

Warszawa, dnia 19 października 2020 r.

Komunikat FOR 34/2020:

Trybunał Konstytucyjny jako ucieczka władzy przed odpowiedzialnością za błędy

Synteza:

- W Trybunale Konstytucyjnym pojawiły się dwa wnioski dotyczące zbadania zgodności art. 417(1) Kodeksu cywilnego z Konstytucją RP.
- Pierwszy wniosek, którego wnioskodawcą był premier, wpłynął 28 sierpnia 2020 r., drugi wniosek złożyła marszałek Sejmu z datą 16 września 2020 r., a sprawy – ze względu na tożsamy przedmiot – połączono.
- W założeniu wnioski mają na celu uniemożliwić przedsiębiorcom dochodzenie odszkodowań za okres tzw. gospodarczego zamknięcia (*lockdownu*) poprzez uzależnienie ewentualnego stwierdzenia bezprawności działań podejmowanych przez państwo od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, choć zgodne z prawem mogą to również oceniać sądy powszechne w drodze tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności.
- Rozporządzenia, na mocy których dochodziło do zawieszania wolności działalności gospodarczej, mogą być niezgodne z art. 22, 31 ust. 3 i 92 ust. 1 Konstytucji RP.
- Wniosek skierowany do Trybunału Konstytucyjnego to próba uniknięcia odpowiedzialności za popełniony przez rząd błąd polegający na niewprowadzeniu stanu klęski żywiołowej

9 października 2020 r. premier Mateusz Morawiecki podpisał kolejne rozporządzenie ograniczające wolność działalności gospodarczej. Najnowszy akt wykonawczy, **w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii**¹ dzieli terytorium całego kraju na strefy żółte oraz czerwone. Różnica polega na skali i restrykcyjności zastosowanych mechanizmów prewencyjnych, które mają na celu spowolnić rozprzestrzenianie się pandemii w Polsce.

Problemem z punktu widzenia prawa pozostaje zgodność wprowadzanych regulacji z Konstytucją. Jak słusznie w swoim stanowisku z czerwca zaznaczył Rzecznik Praw Obywatelskich, rząd świadomie zrezygnował z wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Skoro więc uznał, iż zwykłe środki konstytucyjne są wystarczające, by przeciwdziałać pandemii, nie może w tej samej chwili wprowadzać daleko idących ograniczeń drogą rozporządzeń i usprawiedliwiać tych działań nad-

¹ <https://dziennikustaw.gov.pl/D2020000175801.pdf>

zwyczajnymi okolicznościami. Jak słusznie zauważył dalej RPO, formalnym warunkiem dopuszczalności ograniczenia wolności i praw człowieka jest zapisanie ich w ustawie. Z kolei rozporządzenia to akty wykonawcze o charakterze technicznym. Kluczowy w sprawie pozostaje również fakt, iż **upoważnienia ustawowe wynikające z ustawy o chorobach zakaźnych zezwalają jedynie na czasowe ograniczenie działalności gospodarczej, nie pozwalają zaś na przyjęcie zastosowanego w rozporządzeniach ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej poprzez jej zakazanie.**

Rozporządzenia wkroczyły także w materię konstytucyjną regulowaną art. 22 Konstytucji. Wynika z niego, że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Niewątpliwie konieczność zwalczania epidemii mieści się w kategorii ważnego interesu publicznego. Jednak omawiane rozporządzenia wprowadziły nie tylko – co było dopuszczalne – ograniczenia określonych rodzajów działalności gospodarczej, ale też zakazy poszczególnych rodzajów działalności. W rezultacie nastąpiło wkroczenie w istotę wolności działalności gospodarczej².

Podobnie jak w przypadku rozporządzeń drastycznie ograniczających działalność określonych branż, które wprowadzono w marcu i kwietniu 2020 r., może dojść do próby dochodzenia odszkodowań przez poszkodowanych przedsiębiorców na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego. Pozbawieni podstaw do wykorzystania ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela, która w założeniu ma na celu zapobiegać nieograniczonym roszczeniom odszkodowawczym, przedsiębiorcy muszą zwracać się ku przepisom ogólnym Kodeksu cywilnego.

Rządzący zdają się sami dostrzegać ten problem. Mając świadomość praw, które przysługują obywatelom w przypadku niewprowadzenia stanu klęski żywiołowej, premier oraz marszałek Sejmu skierowali do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją art. 417(1) Kodeksu cywilnego celem zablokowania możliwości dochodzenia odszkodowań od Skarbu Państwa.

Stan nadzwyczajny ogranicza skalę odszkodowań

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż zgodnie z art. 228 ust. 1 Konstytucji RP w sytuacji zagrożenia, gdy zwykłe środki konstytucyjne nie wystarczają do sprawnego funkcjonowania państwa w trybie zwyczajnym, może (i powinno) dojść do wprowadzenia jednego ze stanów nadzwyczajnych. W przypadku pandemii właściwym rozwiązaniem jest stan klęski żywiołowej.

Wprowadzany jest on w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia przez rząd. Jego ogłoszenie łączy się z aktywacją przepisów ustawy o stanie klęski żywiołowej, która wskazuje możliwe do wprowadzenia ograniczenia (w tym czasowe ograniczenia działalności gospodarczej określonego rodzaju – art. 21 ust 1 pkt. 1 i 2), oraz ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych

² https://www.rpo.gov.pl/pl/raport_1/836

wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Tym samym stan klęski wprowadzany jest na podstawie ustawy i ustawowo ograniczane są określone prawa i wolności (a więc zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP)³.

Ponieważ w ramach wprowadzenia stanu nadzwyczajnego zazwyczaj dochodzi do ograniczeń pewnych wolności – m.in. wolności prowadzenia określonej działalności gospodarczej – dochodzi w konsekwencji do poniesienia strat przez liczne podmioty. Rozwiązanie dla takich przypadków przewiduje ustawa o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. **Roszczenia o odszkodowanie na jej podstawie przysługują każdemu, kto poniósł stratę majątkową w następstwie wspomnianych ograniczeń.**

Odszkodowanie nie przysługuje w przypadku, gdy do straty majątkowej doszło wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Ustawa miała bowiem na celu wyrównanie szkód poniesionych w czasach związanych z koniecznością wprowadzenia wyjątkowych i ekstremalnych (jak na warunki demokratycznego państwa prawa) ograniczeń praw i wolności.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o wyrównywaniu strat odszkodowania obejmują **jedynie wyrównanie straty majątkowej, ale bez korzyści, które poszkodowany mógłby odnieść, gdyby szkoda nie powstała.** Ustawa wyłącza również możliwość równoczesnego dochodzenia odszkodowań od Skarbu Państwa na zasadach ogólnych Kodeksu cywilnego.

Wprowadzenie stanu klęski żywiołowej doprowadziłoby do ograniczenia skali ewentualnych odszkodowań, których wysokość może być dziś wyższa, w związku z faktem dochodzenia swoich praw przez przedsiębiorców na podstawie art. 417(1) Kodeksu cywilnego.

Premier i marszałek Sejmy boją się wysokich odszkodowań?

W związku z pandemią doszło do wprowadzenia znaczących ograniczeń m.in. w zakresie prawa do prowadzenia działalności gospodarczej (godząc w jego istotę) drogą rozporządzenia. Fakt ten pozostaje kluczowy dla podmiotów, które będą domagały się odszkodowań z tytułu poniesionych strat. **Rozporządzeniem nie można bowiem ograniczać konstytucyjnych praw i wolności. Można tego dokonać w drodze ustawy (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).** Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

³ zob. Komunikat FOR 21/2020: Niewprowadzenie stanu klęski żywiołowej naraża podatników i przedsiębiorców na wyższe koszty odszkodowań za ograniczenie wolności gospodarczej: <https://for.org.pl/pl/a/7802,komunikat-21/2020-niewprowadzenie-stanu-kliski-zywiolowej-naraza-podatnikow-i-przedsiębiorcow-na-wyższe-koszty-odszkodowan-za-ograniczenie-wolnosc-gospodarczej>

Zmiany wprowadzone nowelizacją ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z 2 marca 2020 r. mogą być niezgodne z Konstytucją. Najpierw art. 46 ust. 4 pkt. 3 tej ustawy stworzył pierwszą podstawę do wprowadzenia czasowego ograniczenia funkcjonowania określonych instytucji lub zakładów. Marcowa nowelizacja dodała art. 46b, który określił bardzo ogólnie zakres tego rodzaju ograniczeń w sposób maksymalnie szeroki (blankietowy). Mowa bowiem o określeniu drogą rozporządzenia „czasowego ograniczenia określonych zakresów działalności przedsiębiorców”. **Oznaczało to *de facto* furtkę nie tyle do ograniczania, co do zamknięcia całych gałęzi gospodarki, przy jednoczesnym ominięciu konieczności wprowadzenia stanu klęski żywiołowej.**

Rządzący doprowadzili do sytuacji, w której wykorzystano treści i *ratio legis* ustawy o stanie klęski żywiołowej – jednego ze stanów nadzwyczajnych – a następnie powtórzono je w ustawie zwyczajnej. Jednakże konkretne ograniczenia dotyczące np. zamrożenia określonych gałęzi gospodarki zapadały na podstawie rozporządzeń. W sposób oczywisty oznacza to ingerencję w prawa i wolności obywatelskie – co zgodnie z Konstytucją może nastąpić jedynie w drodze ustawy.

W związku z powyższym pojawiła się obawa leżąca u podstaw wniosków premiera oraz marszałek Sejmu skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego. Czy Skarb Państwa będzie musiał wypłacać odszkodowania, jeżeli doszłoby do przeprowadzenia tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności przywołanego przepisu?

Prejudykat powszechny i pojęcie „właściwego postępowania”

Jeżeli doszło do bezprawnego działania ze strony władzy publicznej oraz szkód nim wywołanych po stronie przedsiębiorców, zasadnym pozostaje zwrócenie się właśnie ku art. 417(1) § 1 Kodeksu cywilnego, który określa odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za legislacyjne bezprawie. Zgodnie z treścią tego przepisu: jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie aktu normatywnego, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności tego aktu z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Aby dochodzić roszczeń na podstawie art. 417(1) § 1 Kodeksu cywilnego, podmiot podnoszący roszczenie o odszkodowanie musi wykazać, że do szkody doszło. Drugą przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa jest niezgodność wydanego aktu z Konstytucją, która to niezgodność powinna zostać wykazana w toku właściwego postępowania. Dotychczas takim postępowaniem byłoby standardowe skierowanie pytania do Trybunału Konstytucyjnego (umożliwia to art. 193 Konstytucji RP). W chwili obecnej Trybunał Konstytucyjny nie daje jednak rękojmi dokonania rzetelnej i niepolitycznej oceny konstytucyjności ustaw⁴. W związku z tym to na sędziach sądów powszechnych coraz częściej spoczywa odpowiedzialność za dokonanie wykładni przepisów

⁴ Więcej na ten temat: <https://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2019/09/Rzady-prawem-FIN-web.pdf> , <https://for.org.pl/pl/a/3723,analiza-for-182015-kryzys-konstytucyjny-czyli-jak-politycy-oslabiaja-praworzadnosc-w-polsce>

i kwestii ich stosowania w razie sprzeczności z ustawą zasadniczą. Tym samym to sędziowie potencjalnie mogliby ustanowić wymagany ustawą prejudykat⁵, który otworzyłby drogę przedsiębiorcom do ochrony swoich praw.

Zgodnie z prawem odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 361 § 2 Kodeksu cywilnego) mogą objąć również tzw. *lucrum cessans*, tj. korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu danej szkody nie wyrządzono. **Oznacza to potencjalnie znacznie wyższe koszty dla Skarbu Państwa, a więc podatników. Choć faktycznym motywem niewprowadzenia na początku pandemii stanu klęski żywiołowej wydaje się dążenie rządzących do organizacji wyborów, to często uzasadniali swoją decyzję ewentualnymi odszkodowaniami.** Dla przykładu, według Jarosława Gowina, polskie społeczeństwo stałoby się społeczeństwem bankrutów⁶.

Może się jednak okazać, że to niewprowadzenie stanu klęski żywiołowej doprowadzi do wypłaty odszkodowań, których wysokość będzie wyższa niż ta wynikająca z ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Tym samym decyzje rządzących z początków pandemii naraziły podatników na konieczność poniesienia kosztów odszkodowań.

Aby uniknąć kolejnych, wygenerowanych przez samych siebie problemów, rządzący postanowili dążyć do stwierdzenia niezgodności z Konstytucją podstaw służących dotychczas dochodzeniu odszkodowań za bezprawie legislacyjne na zasadach ogólnych.

Trybunał Konstytucyjny na ratunek rządzącym

Jak słusznie w swoim wniosku podkreśliła marszałek Sejmu, **w orzecznictwie przyjmuje się, że prejudykatem, w rozumieniu art. 417(1) § 1 KC, może być nie tylko orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, ale także innego sądu.** Sędziom przysługuje bowiem prawo do odmowy zastosowania określonych postanowień ustawowych w danej sprawie i traktowania ich jako nieistniejących.

Oznacza to możliwość stosowania tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności przez sądy powszechne. Kontrola ta polega na indywidualnej ocenie przez sąd czy dany przepis prawny, stanowiący np. podstawę wystawienia mandatu, pozostaje zgodny z Konstytucją. Tego rodzaju wykładnia tym różni się od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, że nie wiąże innych sądów w zakresie przyjętej interpretacji. Jednakże pozostaje ważna dla rozpatrywanej sprawy. Dlatego też, jeżeli doszłoby do jej wykorzystania w sprawach o odszkodowania z tytułu bezprawności działań władzy w zakresie wydawania aktów wykonawczych sprzecznych z Konstytucją, mogłaby stanowić rozwiązanie dla problemu związanego ze zwracaniem się do Trybunału Konstytucyjnego celem ustalenia prejudykatu w dobie kwestionowania niezależności tego organu.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż rozproszona kontrola konstytucyjności to nie wymysł ostatnich lat, ale funkcjonujący mechanizm. Jak stwierdziła prof. Ewa Łętowska, „polską Konstytucję

⁵ **prejudykat** – stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku lub ostatecznej decyzji

⁶ <https://www.money.pl/gospodarka/stan-klaski-zywiołowej-oznaczalby-bankructwo-polski-eksperti-watpia-6496918917507201a.html>

sądy mogą stosować bezpośrednio. Sądy (a nie tylko Trybunał Konstytucyjny) mogą więc odmówić zastosowania ustawy, która w ich przekonaniu jest niekonstytucyjna. Mogą, inna sprawa, czy polskie sądy umieją i chcą z tej możliwości korzystać. Ale potencjał rozproszonej kontroli konstytucyjności, judicial review, bo to o nią chodzi – istnieje”⁷.

Głównym postulatem wynikającym z wniosków marszałek Sejmu oraz premiera jest ustanowienie wyłączności Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stwierdzania niezgodności rozporządzenia z Konstytucją, wyłączając tym samym wspomnianą rozproszoną kontrolę konstytucyjności stosowaną incydentalnie przez sądy.

Kolejnym podnoszonym argumentem jest fakt przyznawania odszkodowań za bezprawie legislacyjne bez dokonywania gradacji w zakresie tego, jak rażące było w danym przypadku naruszenie Konstytucji przez ustawodawcę. Wnioskodawcy zarzucają „automatyzm” działania sądów, które nie biorą pod uwagę rangi naruszenia lub też innych wartości konstytucyjnych, które miałyby uzasadnić wydanie ww. aktu. Postulatem wnioskodawców wydaje się być dopuszczenie dochodzenia odszkodowań od Skarbu Państwa dopiero w chwili stwierdzonego rażącego naruszenia Konstytucji przez ustawodawcę.

Obie podnoszone kwestie to nieuzasadnione działania dążące do zamknięcia ścieżki odszkodowawczej dla przedsiębiorców poszkodowanych w wyniku ograniczeń nałożonych w związku z pandemią.

W pierwszej kolejności, nie sposób odmówić sądom powszechnym ich prawa do rozstrzygania w sprawach dotyczących praw i wolności obywateli pokrzywdzonych działaniami ustawodawcy. Powiązanie orzeczenia o ewentualnym odszkodowaniu z uzyskaniem prejudykatu ustanowionego wyłącznie przez upolityczniony Trybunał Konstytucyjny skutkuje bez wątpienia powiązaniem uzyskania odszkodowania z wolą polityczną.

Po drugie, nie sposób zgodzić się z postulatem, jakoby należałoby dopuścić wypłatę odszkodowań przez Skarb Państwa jedynie w sprawach, w których doszło do rażącego naruszenia Konstytucji. Określenie „rażący” można bowiem nazwać zwrotem niedookreślonym, a więc takim, który pozwala na zbyt szeroką i dowolną interpretację. Jednocześnie, przyjęcie takiej interpretacji wiązałoby się z naruszeniem art. 77 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Literalna wykładnia tego przepisu prowadzi bowiem do konkluzji, iż skoro każdy ma prawo do odszkodowania, prawo to musi również dotyczyć każdej szkody wyrządzonej bezprawnym działaniem władzy.

Podsumowanie

⁷ „Konstytucja i poezja”, Ewa Łętowska, odczyt wygłoszony 20.6.2017 r. w PEN Clubie Polska, z okazji przyznania nagrody im. Ksawerego i Mieczysława Pruszyńskich.

Trybunał Konstytucyjny, niegdyś służący społeczeństwu poprzez badanie zgodności poczynań władzy z Konstytucją, dziś pozostaje *de facto* marionetką rządzących. Wykorzystywanie mechanizmów, które miały swój sens w sytuacji, w której państwo prawa nie było zagrożone, staje się w istocie sposobem na usprawiedliwienie bezprawia legislacyjnego.

Powyższe prowadzi tym samym do całkowitego podważenia zaufania obywatela do państwa. Konstytucyjne rozwiązania kryzysowe zostały wprowadzone celem uniknięcia podobnych ruchów ze strony ustawodawców oraz władzy wykonawczej. Zlekceważenie ich doprowadziło do powstania niebezpiecznej, precedensowej sytuacji, w której prawo jest wykorzystywane nie-czym narzędzie do rozmontowania umowy społecznej istniejącej pomiędzy państwem a przedsiębiorcami.

Niewprowadzenie stanu klęski żywiołowej pozostaje grzechem głównym rządzących. Naraża Skarb Państwa – a więc podatników – na dużo wyższe odszkodowania niż te, które otrzymaliby w ramach ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia, w czasie stanu nadzwyczajnego, wolności i praw człowieka i obywatela. Próba fortelu rządzących, polegającego na podstępny skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego celem całkowitego uniknięcia wypłacenia odszkodowań, to nic innego jak zamknięcie tysiącom obywateli prawa do sądu.

Tego rodzaju działanie, podejmowane przez rządzących, polegające na szukaniu ratunku dla własnych, bezprawnych posunięć, miało miejsce przy okazji innych kontrowersyjnych spraw. To do Trybunału Konstytucyjnego trafiło zapytanie o zgodność zgromadzeń cyklicznych (dyskryminujących innego rodzaju zgromadzenia) z ustawą zasadniczą. To Trybunał ma rozstrzygnąć, czy RPO (pomimo istniejącej ku temu podstawie ustawowej) może pełnić swoją rolę do czasu wyboru swojego następcy. To również Trybunał, którym kieruje znajoma i „odkrycie towarzyskie” przewodniczącego partii rządzącej, zdecydował bezprawnie o uchyleniu mocy tzw. Uchwały Trzech Izb Sądu Najwyższego, która mówiła o nienależytej obsadzie składów sędziowskich, jeśli znajduje się w nich osoba wyłoniona przez aktualną KRS. Po raz kolejny rządzący działają według tego samego schematu, instrumentalnie wykorzystując stojący po ich stronie od czasu skutecznego przejścia tej instytucji Trybunał Konstytucyjny.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORKI



Eliza Rutynowska

Prawniczka FOR

e-mail: eliza.rutynowska@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [t](https://twitter.com/FundacjaFOR)@FundacjaFOR